

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnośnikiem 4.50, pocztą 5.00

Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednospaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., z iersz petitowy. — Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia 0.20 fen. za wyraz —

Ogłoszenie do „Kurjera Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

Wojna japońsko-amerykańska?

NOWY JORK. 23.7 Na tle zatargu o prowincję Szantung, do której roszcza sobie pretensje Chiny, z którą nie chce się rozstać Japonia, wytworzyło się

Napężenie stosunków pomiędzy Kongresem pokojowym a Japonią.

a specjalnie zaś pomiędzy Ameryką a Japonią, albowiem w zakresie rozszerzenia sfery wpływów japońskich w Chinach grają interesom amerykańskim.

Dzienniki paryskie donoszą, że delegacja japońska przygotowuje się do opuszczenia konferencji pokojowej, gdyż państwa koalicyjne skłonne są z powodu stanowiska amerykańskiego w kwestji Szantungu do ustępstw na rzecz Chin. Z drugiej zaś strony wiadomo, iż właśnie ze względu na kwestję Szantungu.

Chiny nie podpisały traktatu pokojowego.

Całym tym zatargiem, który może mieć bardzo poważne następstwa głównie interesują się Stany Zjednoczone, jaki zaś tam w stosunku do pretensji japońskich panuje nastrój, świadczy o tem epizod następujący. Oto w ciągu debaty nad traktatem pokojowym w senacie Stanów Zjednoczonych oświadczył senator Williams, że

Japonia nie wyda Szantungu, jeżeli

nie będzie do tego zmuszona przez wojnę.

Williams zapytał: „Czy jesteśmy gotowi wysłać naszą armję i flotę na Ocean Spokojny?”

To oświadczenie Williamsa zrobiło wielkie wrażenie, ponieważ Williams jest jednym z najgorętszych stronników prezydenta Wilsona i cieszy się w wysokiej mierze jego zaufaniem.

Senator Borah oświadczył: „Nie sądzę, że przyjdzie do wojny z Japonią. Jestem jednak przekonany, że naród amerykański nie podpisze nigdy tego traktatu i nie uczyni się współwinnym oddania 50 milionów bezrobotnych Chińczyków w niewolę japońską. Jeżeli to jest jedyną alternatywą, w takim razie

Jestem gotów patrzeć w twarz wojnie.

Teraz najlepiej załatwilibyśmy się z nią.

W związku z wrastającym naprężeniem pomiędzy Japonią i Stanami Zjednoczonymi pozostaje

Wysłanie wielkiej floty amerykańskiej na ocean Spokojny.

Dotąd odesłało do kanału Panamskiego 6 nadbrzońców i 20 kontrotorpedowców, które tworzą awangardę floty bojowej, złożonej z 200 okrętów.

Ratyfikacja pokoju przez Anglię.

LONDYN 23.7—Radjotelegram stacji pozn. Izba gmin przyjęła w drugim odczytaniu jednomyślnie bill o uładowie pokojowym z Niemcami. — W sprawie

procesu przeciw b. cesarzowi niemieckiemu Lloyd George z naczył, że człowiek który wywołał wojnę z zamiarem podbojów, musi być sprawiedliwie ukarany.

Walki bratobójcze na ulicach Berlina.

BERLIN. (Pat). Poniedziałkowe bezrobocie w Niemczech miało wszędzie przebieg spokojny, jedynie tylko w Berlinie przyszło do starcia w pobliżu zamku cesarskiego. Wszelkie demonstracyjne pochody komunistów i spartakusowców zostały bez wszelkich trudności rozpedzone przez oddziały wojskowe. Do wnętrza miasta nie dotarł ani jeden pochód komunistów. Natomiast przyszło podczas masowego zgromadzenia socjalistów większości do wielkich zaburzeń. Niezawisła i komunistyczna strona zebrała znacznie wcześniej, aniżeli socjaliści większości i tworzyła znaczną przewagę na salach. Skoro tylko socjaliści większości zaczęli odczytywać swój referat, przyszło do burzliwych scen. Mów-

cy socjalistyczni nie mogli przyjąć poważnie do słowa lub dokończyć swych przemówień. Zebrania trzeba było częściowo skończyć natychmiast, częściowo zaś po opuszczeniu sali przez socjalistów większości — komuniści i niezawisli obradowali w dalszym ciągu. W kilku miejscach przyszło do gwałtownych starć i do strzelaniny, podczas której raniiony został redaktor „Vorwaerts” Kuttner. „Vorwaerts” omawiając zajścia te pisze, że krwawe bijatyki pomiędzy proletariatem w dniu 21 oznaczają czarny dzień hańby dla proletariatu niemieckiego. „Vorwaerts” wskazuje na to, że w Anglii wogóle robotnicy 21 lipca nie świętowali i pracowali tak, jak inne dni tygodnia.

Sejm i nowy gabinet.

KRAKOW, 24.7. „Czas” pisze co następuje:

„Gdyby Sejm miał jakąkolwiek większość i gdyby poziom jego był wyższy droga do zmiany byłaby otwarta i dokonanie jej przyszłoby nader łatwo. Tak jednak nie jest. O gabinetie parlamentarnym, wyłonionym z większości, w dzi-

siejszych stosunkach myśleć niestety, nie można; jeżeli do zmiany gabinetu przyjdzie — a tej pragniemy wszyscy — musi się ona dokonać bez współdziałania sejmiku. Najwyższym sukcesem będzie już to, jeśli sejm nie zechce przeszkadzać zmianie i działalności nowego gabinetu.”

Misja angielska przeprowadza rozejm o Wieruszów.

Polacy na Górnym Śląsku tęsknią do Polski. — Podjęcie ruchu kolejowego. — Na razie ma być podjęty ruch towarowy. — Niemcy jeszcze więżą obywateli polskich.

POZNĄ. 23.7 Oczekując bawila w Kępcie misja angielska w sprawie zawieszenia akcji bojowej na odcinku pod Wieruszowem.

Rokowania z delegatami niemieckimi wydały wynik pomyślny.

Niemcy zobowiązali się zaprzestać walki na tym odcinku.

Pozatem misja angielska zajęła się sprawą dostawy węgla z Górnego Śląska.

W piątek mają nadejść pierwsze pościagi z węglem.

Członkowie misji, którzy mieli możliwość zetknięcia się z ludnością polską opowiadają, że ludność ta z utęsknieniem czeka na chwilę wyzwolenia jej z pod brutalnej opieki Grenzschutz.

Grenzschutz także wobec misji zachowywał się bardzo nieuprzejmie i wyzywająco.

Przed odjazdem misji członkowie Grenz-

schutzu osmarowali na wagonach orla polskiego oliwą i smołą.

Dzisiaj misja angielska na wezwanie dowództwa niemieckiego wyjechała do Brzeziny celem prowadzenia dalszych rokowań w sprawie technicznego przeprowadzenia ruchu kolejowego między Polską a Niemcami. Narazie chodzi o ruch towarowy.

Wczoraj w Krzyżu odbyła się konferencja prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych.

Obr. dowano nad otwarciem wszystkich linii kolejowych.

POZNĄ. 24.7 Ludność polska Kępcy i okolicy żali się, że dotychczas jeszcze znajduje się w więzieniach lub obowozach przeszło 200 obywateli polskich internowanych przez Grenzschutz.

cach. Bolszewicy wzmacniają w dalszym ciągu swe siły.

Front Poleski.

Bez zmiany.

Front Galicyjsko-Wołyński.

Nie nowego.

Zbiegowie ukraińscy przechodzą masowo przez Zbrucza na naszą stronę.

W z. szefa sztabu generalnego HALLER, pułk.

Nowe walki z bolszewikami.

WARSZAWA 24.7—Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front litewsko-białoruski:

Ataki nieprzyjaciela prowadzone w kierunku Białystoku—Berowa i na odcinku Wołochi zostały kontratakami krwawo odparte.

Pozatem na całym froncie bolszewickim ożywiona działalność nieprzyjacielskiej artylerji oraz oddziałów wywiadów-

TELEGRAMY

Czarnogóra a Serbja.

HAAGA 23.—„Times” donosi, iż w całej Czarnogórze wybuchło powstanie przeciw okupującemu kraj wojskom serbskim.

Czarnogórcy zamordowali wielu przedstawicieli władz serbskich.

W Podgiericy ogłoszone stan oblężenia.

Powstańcy żądają wycofania wojsk serbskich.

Zajęcie Torunia przez wojska poznańskie.

„Słowo Kujawskie” donosi, że po nacięciu się wojska niemieckiego z twierdzy toruńskiej, wkroczył dn. 18 bm. do Torunia 18 pułk strzelców poznańskich.

Dotychczas linja kolejowa, łącząca Włocławek z Toruniem jest przerwana, mimo to jednak obecnie można już tą drogą dostać się do Poznania. Z Aleksandrowa piechotką wyrusza się do Orliszyna, a stamtąd już prowadzi kolej do Torunia.

„Anteutsche Presse” dodaje: Bydgoszcz jest już prawie zupełnie opróżniona. Pułk 14 opuścił już miasto przed kilkoma dniami. Działają opuszcza Bydgoszcz 13 pułk grenadierów konnych i 17 pułk artylerji polowej.

Lesy kajzera.

BERLIN 23.7—Do „Berl. Ztg.” telegrafują:

„Times” donosi, że Lloyd George w formie stanowczej odrzucił interwencję wysoko postawionych osób w sprawie sądu nad b. królem.

Partja liberałów cofnęła swój wniosek w izbie gmin.

Dziennik dodaje, że los Wilhelma rozstrzygnięto się na jesieni w Londynie.

Artylerja w armji Hallera.

BERLIN 24.7—Prasa niemiecka oblicza, iż dotychczas przewidziano przez Niemcy dla armji Hallera 700 dział, w tej liczbie 200 dział ciężkich.

Bezczelność czeska.

PRAGA 23.7—Z ogłoszonego prawa wyborczego widać, iż czesi uważają St. Cierzyński za swoją własność.

Prawo przewiduje wybory: 147 posłów w Czechach, 58 na Morawach, 18 posłów na Śląsku Cieszyńskim, a 60 posłów mają wybrać słowacy.

Czy nie zawczasie czesi przesadzają przynależność Śląska.

Porozumienie polsko-niemieckie na Górnym Śląsku.

KATOWICE 24.7—„Dziennik Berliński” donosi, że podczas rokowań polsko-niemieckich co do wykonania postanowień traktatu pokojowego poruszono sprawę G. Śląska.

Ze strony niemieckiej proponowano szeroką autonomję, by uratować Śląsk jeśli nie dla Niemiec to dla niemieckości.

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marii Nr. 27.

Program od piątku 25 do poniedziałku 28
Lipca

**Dla dzieci wejście
wzbronione.**

Sensacja Sezonu. KATARZYNA II-ga i JEJ FAWORYCI

Wielki dramat w 6-ciu aktach ilustrujący życie pełne przygód erotycznych carowej wszechrosji **Katarzyny II-ej** treść dramatu zaczerpnięta z dzieła znakomitego pisarza rosyjskiego
Amfiteatrowa.

Rzecz dzieje się na dworze w Petersburgu, twierdzy Szlisselburskiej, Peterhofie i t. d.

Anonsi Słynny
artysta duński

Alwin Neuss

wkrótce ukaże się w pięknym dramacie życiowym „Pieśń Matki”

„Dziennik Śląski” odrzuca podobne porachunki i wyraża wątpliwość, czy wogóle sprawa ta była poruszana, słusznie zaznaczając, iż rząd polski nigdy na podobne propozycje nie mógłby się zgodzić.

Wykrycie spisku bolszewickiego w Bukareszcie.

LYON 23.7 — Agencja Dacia donosi, że policja rumuńska wykryła spisek, uknuty w Bukareszcie przez emisarzy węgierskich, 42 osoby aresztowano.

Churchil oniebezpieczeństwem bolszewickim.

WIEN 23.7 — Pisma londyńskie donoszą: B. minister Churchill wygłosił mowę, w której wskazał na wielkie niebezpieczeństwo niebezpieczeństwo niem. bolszewickie. Bolszewizm realnie w Rosji w potęgę militarną, a państwa na zachodzie demobilizują się. Od Chin do Renu utworzyć się mogą liczne bandy bolszewickie, przejęte nienawiścią do koalicji.

PIERWSZY OSADNIK POLSKI W WIELKOPOLSCE.

POZNAN, 24.7. Gen. Dowbór-Muśnicki nabył od Urzędu Osadniczego folwark Lussowa w powiecie poznańskim. Folwark, składający się z starożytnego pałacu, 184 mórg ziemi i łąk, lasu i jeziora, należy przez swe uroczne położenie do najpiękniejszych zakątków Wielko-

polski. Gen. Muśnicki jest pierwszym, który zawarł kontrakt kupna z nowym Urzędem Osadniczym — a zatem pierwszym osadnikiem polskim w Wielkopolsce.

ZAWIESZENIE PISM ROSYJSKICH.

WARSZAWA, 24.7. Wczoraj komisarz nadzwyczajny m. st. Warszawy na podstawie art. 1 dekretu z dnia 7 lutego r. b. o stanie wyjątkowym, zawiesił wydawane w Warszawie czasopismo rosyjskie „Echo” i „Swobodnoje Słowo”, ponieważ wychodzenie pism tych wobec ciężkich wspomnień niedawnej niewoli wywołuje niepokój publiczny i podrażnienie uczuć narodowych.

Powołanie Biłłskiego do Warszawy.

WIEN 23.7 — Dr. Biłłski otrzymał w dniu dzisiejszym od Naczelnika Państwa pismo, wzywające go do drzyjadu do Warszawy.

Dr. Biłłski wyjeżdża w sobotę dnia 26 bm. Fakt powyższy posostaje w związku z przesileniem gabinetowym.

Powódź.

PRZASNYSZ 24.7 — Miasto Przasnysz i okolice położone nad rzeką Węgorzą nawiedziła niebywała powódź. Poziom wody podniósł się o 5 metrów. Woda pozrywała mosty i tor kolejki, zatopiła ogrody i łąki i zabrała siano. Straty są olbrzymie.

Co dzień niesie?

Ekscesarz Wilhelm poddany angielskim.

Według doniesienia „Echo de Paris”, wybitni prawnicy angielscy oświadczyli, iż Wilhelm II może być sądzony tylko przez trybunał angielski, gdyż jest angielskim poddanym.

Jakkolwiekby to wydawać się mogło dziwaczne, to jednak faktem jest, że statut z czasów królowej Anny określa księżną Zofję Hanowerską jako naturalnie w królestwie urodzoną, a ponadto stwierdza, że to same prawa wraz z wszelkimi przywilejami i obowiązkami z praw tych wynikającymi rozciągają się na wszystkich potomków księżnej Zofji, których wobec tego traktować należy jako angielskich poddanych.

Statut ten stosuje się też do osoby b. cesarza Wilhelma, jako bezpośredniego potomka wielkiej księżnej.

Ucieczka ks. Maksymiljana Badeńskiego.

Z Karlsruhe donoszą: Książę Maksymilian Badeński w tych dniach motorową łodzią do Szwajcarii i wyładował na szwajcarskim brzegu w Bottighafen. — Jak „Konstanzer Zeitung” pisał, powodem ucieczki księcia była otrzymana przez niego wiadomość, że komuniści chcą dokonać na niego zamachu. Złota zabrał on niewiele, gdyż nie miał prawdziwie czasu.

Udział Polaków amerykańskich w wojnie

Amerykańska prasa polska stwierdza, że ludność polska Stanów Zjednoczonych dała 200,000 swych synów armii amerykańskiej, poniosła dziesięć procent strat ogólnych w bojach, a z pośród mężczyzn, nieobjętych werbunkiem do wojskowej służby amerykańskiej, dała 25,000 ludzi armii polskiej we Francji. Jest to procent daleko wyższy, niż cała ludność w St. Zjednoczonych.

Sensacja Sezonu.

KATARZYNA II-ga i JEJ FAWORYCI

Wielki dramat w 6-ciu aktach ilustrujący życie pełne przygód erotycznych carowej wszechrosji **Katarzyny II-ej** treść dramatu zaczerpnięta z dzieła znakomitego pisarza rosyjskiego
Amfiteatrowa.

Rzecz dzieje się na dworze w Petersburgu, twierdzy Szlisselburskiej, Peterhofie i t. d.

Anonsi Słynny
artysta duński

Alwin Neuss

wkrótce ukaże się w pięknym dramacie życiowym „Pieśń Matki”

Święto zwycięstwa w Paryżu.

Dnia 14 b. m. o g. 3 rano wojska maszerowały po ulicach miasta, oklaskiwane przez tłumy, które spędzały noc na placach i bulwarach, aby lepiej widzieć defiladę.

Przy odgłosie armat Foch i Joffre przeszli pod Łukiem Tryumfalnym wśród niebywałego entuzjazmu tłumów. Następnie ukazał się na Polach Elizejskich, salutując pomnik, prezydenta republiki, przewodniczących izb i członków rządu; za marszałkami kroczył pochod trumfalny delegacji armii sprzymierzonych z generałami i ze sztabami generalnymi na czele: Amerykanie, Belgijczycy, Anglicy, Włosi, Japończycy, Grecy, Polacy Portugalczycy, Rumuni, Serbowie, Czechosłowacy, Szczególną owację zgrywano 200 sztandarom angielskim. Za wojskami sprzymierzonymi, poprzedzony przez orkiestrę sódmej dywizji, kroczył marszałek Petain.

Skoro Poincaré przybył rano na Plac l'Etoile, Clemenceau, Dubost, Deschanel, ministrowie i marszałkowie otoczyli pomnik poległych. Prezydent złożył wieniec u stóp pomnika, potem składał wieniec: Dubost i Deschanel w imieniu parlamentu, marynarz i żołnierz w imieniu armii i marynarki, wreszcie dziewczęta w kostiumach alzackich i lotaryńskich w imieniu odzyskanych prowincji.

Po tryumfalnym pochodzie wojsk 14 b. m. Poincaré wystosował list do Clemenceau.

O nową Rosję.

W artykule wstępnym, poświęconym Rosji paryski dziennik „Temps” nawołuje do dania pomocy tym częścią Rosji, które się uwolniły od rządów bolszewików. Gazeta argumentuje w ten sposób: Nie trzeba, aby sto pięćdziesiąt milionów rosyjczyków mówili sobie: My i Niemcy jesteśmy zwyciężeni. Naród francuski zdaje sobie sprawę z tego, że na uroczystości święta zwycięstwa nie powinno być brakować rosyjczyków, którzy bądź co bądź przyczynili się do tego zwycięstwa. Podczas gdy dookoła Niemiec nie ma już blokady, istnieje ona w dalszym ciągu dla Rosji.

Nie może być mowy o nawiązaniu stosunków ekonomicznych z bolszewikami. Praktyka wykazała, że gdzie tylko bolszewicy się zjawiają, korzystają z okoliczności, by wzniecać ferment. Dobre są dla nich wszystkie środki. Gdy Austria zaprzęgnęła prowadzić handel z Węgrami, bolszewicy węgierscy będący w Wiedniu, użyli funduszy przeznaczonych rzekomo na cele handlowe, aby wzniecić powstanie przeciw rządowi austriackiemu. Jeżeli się myśli o posyłaniu towarów do Rosji, to naturalnie tylko do tych miejscowości, które bolszewicy opuścili. W przeciwnym razie na tyłach zwycięskich wojsk Deunkina pozostanie kraj wygłodzony tem samem podatny do rewolucji.

Chłopi rosyjscy nie chcą sprzedawać zboża jeżeli im się nie płaci towarami. Oż musiny towary te posłać mieszkańcom uwolnionych okolic, aby mieli za co kupować żywność od chłopów. Zachodzi pytanie kiedy i czem konsumenci rosyjscy zapłacą nam za towary. Trzebaby stworzyć związek międzynarodowy dla udzielenia im kredytu. Przypuścimy, że kredyt na zaprowiantowanie uwolnionych miejscowości wyniesie sumę pięćdziesięciu milionów funtów sterlingów na przeciąg dwunastu miesięcy (oprócz dostawy materiałów wojennych) Rząd, który dostarczy tej sumy utworzy

komisję do czuwania nad tem, jak będzie użyta. Komisja będzie się zajmowała wyborem i kwalifikacją najpotrzebniejszych towarów, aby nie posyłać nic zbytecznego. Gdy Rosja odrodzi się ekonomicznie, Francja będzie miała dwa powody do zadowolenia: moralny i materialny. Będziemy uwolnieni od ciągłego niepokoju, jaki wytwarza widok wielkiej niesprawiedliwości. Zabezpieczymy interes, jakie Francja posiada na południu Rosji i w Petrogradzie. Prawda, że Francja, wyczerpana w wojnie, nie rozporządza taką ilością towarów do wyśłania, jak inne państwa. Ale to nie jest powód, dla któregoby miała się usuwać. Pierwsze nawiązanie stosunków między Rosją a zachodem ma niezwykle ważne znaczenie. Prądy, które się wytworzą, mogą się w przyszłości rozwinąć i rozgałęzić, ale trudno będzie odwrócić je, albo stworzyć inne.

Przywrócenie wartości Rosji będzie jednym z głównych zadań dwudziestego wieku. Zależy od tego pokój Europy i Azji. Nie trzeba, aby Francja była z dzieła tego wyłączona.

— (19) —

DZIEŃ POLITYCZNY.

Niemcewskij u Morgentau'a.

Redaktor „Myśli Niepodległej” p. Andrzej Niemcewskij odwiedził przewodniczącą komisji amerykańskiej ambasadora Morgentau'a. Wizyta trwała 20 minut.

Piłsudski do prezydenta Francji Poincaré.

Wymiana depesz między Naczelnikiem państwa a prezydentem republiki francuskiej:

Do p. prezydenta Republiki, Paryż.
W dniu święta narodowego, święta wolności i zwycięstwa, w chwili gdzie w rządzie zwycięstw sztandary Francji i ich aliantów obok Polski przebiegają pod Arką Tryumfu, przesyłam Panu, p. Prezydencie, pełen wzruszenia hołd i wdzięczność mej ojczyzny dla niezwykłej Francji.

Piłsudski.

Pan Piłsudski, Prezydent Republiki polskiej, Warszawa.

Dziękuję Panu bardzo za telegram. — Święte wojska polskie były przedmiotem entuzjastycznych owacji na wszystkich ulicach Paryża, a cała Francja z radością wita zmarłych i żyjących Polaków.

Raymond Poincaré.

Polskie wojska lotnicze i ich znaczenie.

W Warszawie w spadku po Niemcach pozostała dość znaczna ilość aparatów i materiału aeronautycznego, jednakże nie była ona wystarczającą do zorganizowania lotnictwa na stopę zachodnio-europejską. Trzeba było zorganizować i urządzić prawie wszystko od początku, operując stosunkowo małym materiałem technicznym przy nieomal zupełnym braku fachowców.

Pomimo wielu trudności, jakie były do przezwyciężenia, lotnictwo warszawskie zostało szybko zorganizowane, warsztaty ruszyły i wykonują dziś poważniejsze roboty, niż za Niemców — lotnicy nasi już po kilkunastu tygodniach walszyli na frontach odznaczając się niejednokro-

tnie.

Aby armia polska posiadała odpowiednią ilość pilotów i obserwatorów, otworzono w Warszawie 2 szkoły pilotarzu: wyższego i niższego. Szkoła pilotarzu niższego jest prowadzona przez francuskich instruktorów i używane są do wzięć, specjalne na ten cel zbudowane i sprowadzone z Francji aparaty szkolne. Szkoła wyższego pilotarzu została otwarta, aby wyspecjalizować już umięjęcych latać pilotów. Prócz wyższych szkół pilotarzu otwarto obecnie szkołę obserwatorów. We wszystkich tych trzech szkołach prócz zajęć praktycznych jak wzięcia i montowanie odbywają się wykłady teoretyczne.

Obserwator musi mieć nie tylko obchodzić się z karabinem maszynowym, aparatem fotograficznym, wiedzieć kiedy i jak atakować bombami, lecz również podejmować plany sytuacyjne, orientować się w obliczaniu sił nieprzyjacielskich i ich rodzaju, oraz mieć pojęcie o radiotelegrafii. Na bojowym aparacie umieszczana bywa w razie potrzeby mała stacyjka radiotelegraficzna, za pomocą której obserwator może na odległość do 20 kilometrów sygnalizować, co dzieje się u przeciwnika.

Przy każdym prawidłowo urządzonym lotnisku zakładana bywa również stacja meteorologiczna. Zadaniem stacji meteorologicznej jest badanie siły i kierunku wiatrów na różnych wysokościach oraz obliczanie nastąpić mającej zmiany wiatrów i pogody. Stacja taka oddaje wielkie usługi pilotom, gdyż zabezpiecza ich przed niebezpiecznymi niespodziankami atmosferycznymi, grozącymi im w powietrzu. Przy warszawskiej stacji meteorologicznej otwarte zostały kursy wyszkolenia meteorologów, wysyłanych na lotniska frontowe.

Młode polskie lotnictwo liczy zaledwie kilka miesięcy samodzielnej egzystencji, będąc jednak pod kierownictwem fachowych i serdecznie sprawie oddanych dowódców, rozwija się pomyślnie i oddało już na frontach bardzo znaczne usługi.

W niedługim też może czasie będziemy mogli poszczycić się, że lotnictwo nasze dorówna poziomowi, na którym obecnie znajduje się zachodnio-europejska aeronautyka bojowa.

F. Kol.

W Wieruszowie.

Jedziemy do Wieruszowa zobaczyć jak wygląda miasto, które doświadczyło na sobie barbarzyństwa Niemców.

Ruszyliśmy z Wielunia szosą; po drodze wojny nie znać zupełnie, ani śladu wojny, żadnych trenów, ani podwół, pola żytnie, krówy, gęsi, jak za dawnych „dobrych” czasów... Po szosie czasem tylko przejeżdża fura wystraszonego żydów, którzy aż w Wieluniu szukają oparcia. Fura naładowana wysoko meblami, a na szczycie cała rodzina się mieści. We wsi Sokolniki, spotykamy wreszcie oddział artylerji. Umundurowanie barwne, granatowo-czerwone austriackich kanonierów. Teraz już spotykamy obrońców Wieruszowa, ślązaków z Bytomskiego pułku strzelców; wyglądają jak Niemcy, tylko na niemieckich czapkach świecą orzelki, a na kołnierzach wężyki. Wjeżdżamy do miasteczka — zagrażdza nam drogie rogatki: dwa kozły z drutami kolczastymi ustawione w poprzek drogi, przy nich warta. Furmanki dalej jechać nie można, bo tam kule... Zsiadamy. Uderza nas przedewszystkiem pustka, wszystkie sklepy zamknięte, domy niezamieszkałe. Dowódca kompanji, młody człowiek, ale

stary żołnierz poznańczyk, przez całą wojnę służył w armji niemieckiej, to też zna Niemców i nie ufa im zupełnie. Opowiada nam niektóre szczegóły walk: Jak Niemcy 24 czerwca w nocy, po silnym ogniu z dział i miotaczy min wdarli się już do miasta, ale ich powstrzymał ich jeden podoficer. Gdy Niemcy przedarli się przez nasze linie, zbliżali się już do rynku, by stamtąd z tyłu uderzyć na nasz oddział broniący mostu przed całą kompanją niemiecką, podoficer ten z granatami ręcznymi stanął u wylotu uliczki i, ciskając raz po raz granaty, zdołał Niemców powstrzymać, póki nie nadszedł pluton rezerwy, potem na czele plutonu Niemców wypędził za rzekę... Dzielnie się biją nasi żołnierze, odważni są jak lwy, a wesołości i humoru nigdy nie tracą.

10 lipca Niemcy przypuścili swój najostrejszy atak, a przedtem zbombardowali miasto doszczętnie, minami podpaliли domy i całą zachodnią część zamienili w płonące zwaliska.

We wschodniej stronie miasta — ślady niemieckiego ognia zaporowego, którym starali się oni nie dopuścić do podkopy pod czas swego ataku. W kilku domach całe piętra zburzone przez pociski armatnie. Na rynku widoczne są ślady pożaru, a dalej za rynkiem straszny obraz. Jedno wielkie rumowisko obejmujące całą zachodnią dzielnicę od rynku do Presny. Zupełnie pusto.

Schodzimy do rzeki. Tutaj ciągną się linie naszych okopów, przez kładkę przechodzimy na wyspę, gdzie w słońcu żarzy się rude zwalisko cegieł, sterczące ostro na pół zawalone mury zameczka, który był widownią najzaciętszych wielokrotnych walk, — bronił bowiem dostępu do mostu. Kilka razy już zamek był w ręku napastników, a jednak do miasta nie weszli, na moście jeszcze stał oddziałek naszych i prażył co jeno wlezie... Most nieknięty. Po przeciwnej stronie nie biała flaga wisi. Przyszła teraz jakaś świeża kompanja, objaśnia nas żołnierz, stojący tu w okopie — zawiadomili nas, że chcą pokoju; to też w Wieruszowie od trzech dni spokój. Jeden z naszych poszedł teraz właśnie do nich — zdjął tylko pas i poszedł tam pogadać, dowiedzieć się kiedy też sobie pojedą... Rzeczywiście po chwili wraca nasz strzelec, z tamtej strony. — Pytałem się ich, mówią, kiedy się wyniosą psiekrwie! mówią, że za trzy miesiące napewno, ale Śląska nie dadzą. Zobaczymy, czy nie dadzą! „Minnenwerfery i Artleri już wywieźli”. „Du preussische Hund kommt her!” woła znów któryś żołnierz wspaniałą niemiecką gwarą. Nudzi się stać bez strzelania, narzekają. Wtem pojawia się pruski aeroplan; życzeniu stało się zadość, aeroplan zmierza ponad miasto. Wszyscy w okopach wał do niego z karabinów, jemu to nie nie przeszkadza; poszybował trochę i wrócił. Po chwili znowu cisza... Zdarza się też od czasu do czasu wizyta Niemca, przychodzi pogadać, chce sprzedać papierosów, ale żąda w zamian kielbasy. Nie... kielbasy nie wolno sprzedawać, więc handel nie dochodzi do skutku. Rozmawiają po niemiecku lub po polsku, bez różnicy, jednakowo dobrze po tej i po tamtej stronie władają obydwoma językami. Po obu stronach Ślązacy; tylko tamci uważają się za Niemców, a ci za Polaków...

Zegnamy dzielnych Wieruszowskich strzelców i opuszczamy nieszczęśliwe miasto. Czerwone słońce zachodzące rzuca swe blaski na rude zwaliska.

St. Krz.

„Podlaska Częstochowa“

Korespondencja wł. „Kurjera Częstoch.”

Wieś Leśna słynna jest na Podlasiu dzięki obrazowi cudownemu Matki Boskiej, który zjawił się tam w drugiej połowie wieku XVII. W XVIII stuleciu obraz ten przeniesiono ze starego kościoła drewnianego do nowozbudowanej świątyni murowanej i nową tę świątynię oddano OO. Paulinów. Do obrazu cudownego dążyły ciągle liczne pielgrzymki, to też Leśna zyskała sobie miano „Podlaskiej Częstochowy“.

W r. 1864 rząd rosyjski wygnał z Leśnej OO. Paulinów, pozostawiając pozostać tylko jednemu z nich dla obsługi kościoła. W r. 1875 rząd ten poszedł w bezprawiu swem jeszcze dalej: Kościół w Leśnej razen z cudownym obrazem zrabował katolikom i oddał duchowień-

stwu prawosławnemu.

Świątynię w Leśnej „upiększono“ aż siedmiu kopułami bizantyjskimi postanowiono uczynić z niej rozszadnik, prawosławia wśród unitów podlaskich. Założono tam prawosławne stowarzyszenie zakonne żeńskie („obitel“), zamienione potem na bogato uposażony klasztor („monastyr“) żeński.

Niezależnie od uposażenia rządowego klasztor zbierał przez swe wysłanniki w całej Rosji setki tysięcy rubli rocznie. Zajmował się wychowaniem bezpłatnym dziewcząt nie tylko prawosławnych, lecz i katolickich, aby przerabiać te ostatnie na prawosławne. Leśna zmieniła się na małe miasteczko, a liczba mnuszek i ich wychowanek przewyższała 1,000 osób.

ś. i p.

Z Góralskich Janina HARBICH

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn 19 b.m. 1919 r. przeżywszy lat 23 w Krakowie tamże została pochowana.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odprawione zostanie w kościele św. Zygmunta dnia 26 b. m. o g 9 r. na, które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskany Mąż

Dnia 23 b. m. zmarła śmiercią tragiczną nasza ukochana koleżanka ś. p.

Wicia Rzewuska

ucz. kl. VI pensji p. Chrzanewskiej

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

uczenice kl. VI.

Mniszki przebiegały sąsiednie wioski, roznosiły choroby i rozdawały darmo lekarstwa, darmo udzielały pomocy lekarskiej w ambulatorjach, darmo uczyły w szkołach i ochronkach, podejmowały się roli protektorek przed władzami rosyjskimi, słowem, czyniły wszystko, aby lud dobrze dla siebie usposobił, a przez to pociągnąć do prawosławia.

Ukaz o tak zw. „tolerancji religijnej“ z 30-go kwietnia 1905 r. znacznie sparaliżował działalność monastyru w Leśnej, ale gdy po r. 1908 zaczęła znów brać górę reakcja, działalność mniszek znów stała się żywczą. Kres jej położyła wojna światowa. W r. 1916 mniszki musiały wynieść się do Rosji. Wyjeżdżając, zabrały z sobą obraz cudowny.

W połowie sierpnia 1915 r. weszli do Leśnej polscy legioniści i wtedy kościół wrócił do swych prawych właścicieli. Na ścianie frontowej kościoła widnieje napół zatarty, ale jeszcze czytelny napis, zrobiony ołówkiem, tej treści:

„Ten kościół został restytuowany i poświęcony przez kapelana wojsk polskich

ks. Ciepichała, wobec świadków: kapitana Śniadowskiego, podporuczników Stanisława Zmigrodzkiego, Feliksa Kamińskiego, Marjana Dąbrowskiego i żołnierzy z brygady Piłsudskiego, przy udziale okolicznego ludu polskiego dnia 17 sierpnia 1915 r.“

Obecnie kościół w Leśnej obsługuje dwu zakonników OO. Paulinów. Ale mimo gorliwości, mimo wszelkich wysiłków, nie mogą podołać brzemieniu obowiązków, jakie na nich spadły. Tysiącami bowiem napływają do Leśnej nie tylko okoliczni katolicy, lecz i lud z kresów wschodnich, pragnący wrócić do wiary, przodków, wydartej im przemocą przez Rosjan, pragnący zerwać wszelkie węzły z narzuconym im urzędowym wyznaniem prawosławnem.

Zadośćuczynić pragnieniom tego ludu niezwłocznie jest obowiązkiem nie tylko religijnym, lecz i narodowym. Ale to przechodzi siły dwu ludzi. Zapewne zwróci na to uwagę nasza władza duchowna i powiększy odpowiednio liczbę kapłanów w Leśnej.

KRONIKA

Nabożeństwo.

Dziś, w piątek 25 bm. w kościele św. Jakuba o godz. 10 rano, jako w dniu patrona tegoż kościoła odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Wizytacja biskupia.

Po kilkudniowym pobycie w Częstochowie i po powrocie z wizytacji kanonicznej powiatu wieluńskiego i Sieradzkiego J. E. ks. biskup sufragan W. Krynicki wyjechał w dniu wczorajszym z Częstochowy, udając się na wizytację parafji ziemi sieradzkiej.

Miedzy innymi ks. biskup konsekrować będzie nowozbudowany wspaniały kościół w stylu romańskim w Małyniu nad Nerem.

Francuzi Częstochowie.

Generalcja francuska, która odwzajemnić się społeczeństwu miejscowemu, za dobrane objawy szczerzej sympatji w czasie Święta Francji i całego pobytu w Częstochowie urządza w dniach najbliższych zebranie towarzyskie, na które zaprosi przedstawicieli miejscowego ogółu.

50 wagonów umundurowania dla żołnierzy naszych.

Wczoraj rano przewieziono przez Częstochowę transport mundurowania dla wojska polskiego, które w ilości 50 wagonów nadszedł z Francji dla Polski.

Ze Stow. Rzecz. Przem.

W niedzielę 27 bm. o g. 2ej po poł. odbędzie się zebranie członków Stow. Rzecz. Przem. I al. 9 w celu wyboru Zarządu, gdyż Zarząd wybrany w dn. 29 czerwca b.r. nie ukenstytuował się.

Wypadek.

W ub. środę około godz. 6 po poł

przez ul. Wieluńską jechał wóz, na którym stało kilkunastu żołnierzy i nowozaciecznych. Przy większym szturchnięciu. spowodowanym nierównością bruku, jeden z żołnierzy Zawada Alfons spadł z wozu i tak nieszczęśliwie, że tylnie koła przejechały mu przez klatkę piersiową. Zawadę odwieziono do szpitala.

Kooperatywa Pracowników Handlowych

Zarząd Związku Zawodowego pracowników handlowych i przemysłowych m. Częstochowy svoluje do swego lokalu II Aleja 20 na sobotę dnia 26 b.m. o godz. 7mej wiecz. zebranie pracowników handlowych w sprawie założenia własnej kooperatywy.

Wstęp na zebranie mają zarówno członkowie powyższego Związku, jak i nie zorganizowani pracownicy, zatrudnieni w handlu, przemyśle i biurowości.

Ze względu na doniesiony cel tego zebrania tyżajże sobie należy, aby wszyscy pracownicy stawili się, jak jeden mąż.

Echa strajku w Rudnikach.

W nr. 117 „Kurjera“ pisaliśmy o strajku robotników w cementowni Rudniki pod Częstochową. Obecnie dowiadujemy się, że strajk zakończył się, i robotnicy po dwutygodniowej przerwie przystąpili do pracy, uzyskując podwyżkę. Robotnik, który otrzymywał mk. 5 dziennie otrzymuje obecnie mk. 10 i t. d., aż do najwyższej płacy mk. 18 dziennie.

P. Morgentau w Częstochowie.

Dowiadujemy się, że do Częstochowy ma przybyć komisja amerykańska senatora Morgentaua, która bada w Polsce stosunki polsko-żydowskie.

Otwarcie komory celnej w Herbach.

W Herbach została otwarta granica i ustanowiony polski urząd celny.

Wszelkie towary przywożone lub wywożone zagranicą muszą być opatrzone pozwoleniami Państwowej komisji przywozu i wywozu.

Uruchomienie huty „Raków”.

W czwartek został uruchomiony wielki piec huty Hantkego w Rakowie pod Częstochową.

Na dzień ten przybył z Warszawy minister przemysłu wraz z przedstawicielami władz administracyjnych i organizacji przemysłowych, którzy uczestniczyli w tej doniosłej chwili wznowienia pracy w naszej hucie Raków.

Pe rozpaleniu pieca i odpowiedziach przemówieniach odbył się obiad dla zaproszonych gości.

„Kurjer Częstochowski” w tak ważnym dla kraju i nasz robotniczych dni, przesyła wszystkim pracownikom huty, którzy podejmują swe trud w wolnej Polsce, najserdeczniejsze życzenia pomysłowej pracy.

Niechaj kutek polski pracuje w lepszych warunkach niż dotychczas, wiedząc że wolna Ojczyzna wymaga wytężonej i harmonijnej pracy wszystkich swych synów.

Robotnikowi pelakemu i wszystkim pracownikom huty „Szczęść Boże”!

Pociąg Warszawa—Częstochowa—Paryż.

W nocy z 23 na 24 lipca przejeżdżał przez Częstochowę pośpieszny pociąg komunikacji bezpośredniej do Paryża przez Wiedeń.

Szanujcie zboże.

Przechodząc około pól zbożowych, należy uważać na wielkie zniszczenia. Wiedząc, że ludzie zapomnieli już o tym, jak muszą wystawać całymi dniami w ogonku za chlebem i nie zawsze go dostaną. Zboże służy pewnym ciemnym osobnikom za miejsce schadzek.

Rzucanie... czaszkami.

W pobliżu Jasnej Góry wykopano niedawno sporą ilość czaszek i innych części zwłok ludzkich, które jednakże nikt się nie zaopiekował. Obecnie działwa okoliczna bawi się wykopaniem czaszek i profanując zwłoki ludzkie. Wiele czaszek podczas zabawy uległo już rozbi-

ciu. Niewłaściwej zabawie należałoby stać nowo zapobiedz.

Tragiczny wypadek.

W mieszkaniu p. A. Wolberga, zamieszkałego przy ul. Straszkiej w domu Meitlisa, zdarzył się we środę wielce tragiczny wypadek, którego ofiarą padła uczennica klasy 6 gimnazjum W. Chrząstowskiej śp. Wiktorja Rzewuska.

Oto, kiedy w godzinach południowych do mieszkania pp. Wolbergów przyszła w odwiedziny śp. W. Rzewuska, uczeń 5 ej klasy gimnazjum Państwowego Stanisław Wolberg biorąc do ręki rewolwer oficera armii gen. Hallera i sądząc, że nie jest on nabitym, zaryjąc, skierował w stronę dziewczęcia. Wówczas padł strzał, który ugodził śmiertelnie w głowę śp. Rzewuska, która po krótkich cierpieniach zmarła.

robot publicznych.

Robotnicy zatrudnieni przy robotach publicznych przy ul. Stodolnianej w Częstochowie za pośrednictwem „Kurjera” zwracają się do kogo należy o jak najszybsze nadesłanie koniecznych do robót kamieni, gdyż biorąc pieniądze za pracę rozumieją, że muszą tę pracę wykonać. Niestety, od tygodnia niema już kamieni do robót co opóźnia wykonanie pracy.

Następują liczne podpisy.

Wolny obrót ziemniakami.

W tych dniach ministerstwo aprowizacji wprowadza wolny handel i obrót ziemniakami. Wobec tego wszelkie dotychczasowe ograniczenia kolejowe, oraz kontyngentowane ziemniaków zostaną zniesione.

Wyrób przetworów ziemniaczanych: płatków, krochmalu i t. d. odbywać się będzie jedynie na zasadzie pozwolenia ministerstwa aprowizacji. Produkty te, za wyjątkiem spirytusu, będą zajęte do dyspozycji ministerstwa aprowizacji. Na przewóz przetworów ziemniaczanych listy przewozowe będą nadal wydawane przez państwowy Urząd ziemniaczany, stosownie do obowiązujących zarządzeń ministerstwa aprowizacji.

Życie kraju.

W obronie polskiego handlu.

Pod tym tytułem wydał broszurkę kupiec krakowski p. Roman Sas, w której domaga się uzdrowienia obecnych fatalnych stosunków handlowych, a przede wszystkim żąda zaprowadzenia wolnego handlu, postulat tyle razy przez nas poruszany.

O powołaniu aptekarzy i prawników do wojska.

Komisja wojskowa Sejmiku uchwaliła projekt ustawy o powołaniu aptekarzy do służby wojskowej i rozpoczęła rozmowę ogólną o powołaniu prawników do służby wojskowej. Na skutek interwencji przewodniczącego komisji prawniczej, dra Mrka, rozpatrzenie tej sprawy powierzono podkomitetowi, złożonemu z członków komisji wojskowej i prawniczej.

Odpowiedzialność kolei. Z dn. 15 b. m. na kolejach b. zaboru rosyjskiego wprowadzona została odpowiedzialność kolei za zaginięcie, brak wagi lub uszkodzenie towarów i bagażu.

Ofiara. Parafia Starokrzepice złożyła na rodziny po zaginionych górnikach na Górnym Śląsku 250 mk. 70 fen. oraz rb. 7.

Tytuń i papierosy.

W tych dniach powrócił z Rumunii urzędnik min. skarbu, p. Mikułki, który zakupił tam 50 wagonów tytoniu i papierosów.

Transport ten jest w drodze do Krakowa i Warszawy.

Przybyło ponadto do Gdańska z Holandii 40 milionów papierosów i 5 wagonów liści tytoniowych. Ekspedycja z Gdańska do Warszawy już się rozpoczyna.

Jak oblicza zarząd monopolu tytoniowego w ciągu 2 tygodni ma być rzuconych na rynek 800 milionów papierosów.

Obecnie zarząd monopolu wszczął akcję w celu ukrócenia sprzedaży na nlicach miast papierosów różnych fabrykantów.

Sprawdzono, że te papierosy przygotowane są z różnych odpadków i liści nieraz bardzo szkodliwych dla zdrowia.

Ogłoszenie.

Właścicieli, administratorzy lub dzierżawcy niżej wyznaczonych zakładów i przedsiębiorstw i sklepów jak to:

1) restauracji, cukierni, kawiarni, herbaciarni, piwiarni, jadłodajni,
2) masarni, jatek, piekarni, fabryk cukierków, pierników, fabryk wód mineralnych i gazowych;

3) sklepów zajmujących się sprzedażą nabiału, jak to masła, mleka i t. p., owoców, cukierków, lodów;

4) wszystkich innych sklepów, sprzedających produkty spożywcze pierwszej potrzeby, jak to: wędliny, chleb i t. p.

5) zakładów fryzjerskich, kąpielowych i pralni bielizny;

6) szmaciarni, kościarni i innych sklepów starzyzny — powinni zgłosić się w Urzędzie Lekarskim Miejskim w Częstochowie od dnia 25 lipca do dnia 10 sierpnia r. b. w godzinach biurowych, od 8 do 3 po poł. (Magistrat pokój 2) celem zarejestrowania się.

Po dniu 10 sierpnia Urząd Lekarski Miejski przystąpi do sprawdzenia danych zakładów i właścicieli lub zarządcy, w razie niewypełnienia powyższego ogłoszenia będą w drodze administracyjnej pociągnięci do odpowiedzialności.

Częstochowa d. 22 lipca 1919 r.

Prezydent Bandtkie-Stężyński
Lekarz Miejski Dr. Stefan Purski

Ze Stow. Rzecz. Przem.

W niedzielę 27 b. m. o godz. 2 p. p. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Stow. Rzecz. Przem. I aleja 9 w celu wyboru Zarządu, gdyż Zarząd wybrany w dniu 29 czerwca b. r. nie ukończył się.

Zarząd uprzejmie zaprasza członków na powyższe zebranie, gdyż rozpatrywane będą jeszcze inne sprawy nader ważne.

O ile o godz. 2 nie zbierze się do stateczna ilość członków zebranie będzie ważne o godz. 3 po poł. w tymże lokalu.

**Składajcie ofiary
na Czerwony Krzyż.**

TEATR „PARYSKI”

ulica Panny Marji Nr. 19.

Program od wtorku 22 do piątku

25 lipca r. b.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyktando pana

Jerzego Bursikę

d. dyrektora ork w Zakopanem.

Bufet cukierniczy na miejscu

Arceydzieło amerykańskiej sztuki i techniki kinematograficznej

„NAULAHKA”

(W KRAINIE MAHARADZÓW)

Niezwykle piękny i oryginalny dramat indyjski w 6-ciu częściach, zdjęć dokonano w Indjach.

Obraz ten jest wytwórni Br. Pathe w Paryżu.

Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

BIURO OSWIECZENIA ELEKTRYCZNEGO

Stale na składzie w znacznym wyborze

Inż M. S. Czerny i B. Glicner

„PROMIEN”

Lampki żarowe, rurki izolacyjne, przewodniki elektryczne, izolniki zużycia prądu oraz wszelkie artykuły instalacyjne i izolacyjne do światła i siły.

ul. panny Marji 33
Telefon 24

Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 3—11 r. i od 3—7 wiecz.
Częstochowa ul. Kilińskiego 16 5
(Piękna i piętro)

Doktor medycyny Edwin PETRYKAT

b. lekarz kliniki Prof. Lussora
Choroby skórne, weneryczne i moczopłotowe
Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz.
w Częstochowie ul. Szkolna 6. I piętro.

Ubrania, kapki do trumien panto-

file papierowe dla nieboszczeków posiada na składzie **Sala zarobkowa** przy towarzystwie Ochrony Kobiet III

Aleja Nr. 65

Przyjmuje również zamówienia na wszelkie wyroby introligatorskie.

Warsztaty

reparacje wag i odważników
Żelazna 5. I. Rassalski

Noże skautskie poleca specjalny skład
wyrobów kowalniczych II Aleja 85

Wydawca A. Gmachowski.

Redaktor Ks. W. Kacblewski.

Oficyna w Drukarni „Uścisławskiej”